

miesięcznie:
w Radomiu 85 kop.
z odn. do domu 93 k.
z przes. poczt. rb. 1.
egzem. pojed. 10 gr.

OGŁOSZENIA

za wiersz petitowy
lub jego miejsce:
I-a strona kop. 50.
Nekrologi kop. 20.
Reklamy kop. 30.
IV-a strona kp. 10.

GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.

ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 31.

Zdobycie Stanisławowa i Tarnopola.

Wiedeń. Urzędownie donoszą dnia 25 b. m. wieczór. Na froncie wschodnim: Wojska austro-węgierskie zajęły Stanisławów, a wojska niemieckie Tarnopol.

Komunikat niemiecki.

Berlin (KB). Urzędownie donoszą dnia 24 lipca. Na froncie wschodnim: Front wschodni w całej swej rozciągłości od Morza Bałtyckiego aż do Morza Czarnego stoi pod znakiem krwawych walk, uwieńczonych zwycięstwami wielkimi wojsk sprzymierzonych.

Front wojsk ks. Leopolda bawarskiego. Moskale nadaremnie atakowali koło Jakobstadt grupę wojsk von Eichhorna. Nasz niszczycielski ogień zaporowy zdusił na szerokim froncie rozwiązujący się atak nieprzyjacielski. Nieprzyjaciel poprowadził na południowy zachód od Dynaburga pięć razy do ataku w głębokich kolumnach swoje wojska na nasze pozycje, któreśmy utrzymali w naszych rękach. Nieprzyjaciel w walce pierś o pierś, poniosłszy olbrzymie straty musiał ustąpić. Także koło Krewa szturmowali Moskale ponownie na szerokości 5-ciu kilometrów: odrzuciliśmy ich. Wieś Krewa jest napowrót w naszych rękach. Ogółem puscili Moskale na południe od Smorgonia 8 dywizji w ogień. Z pułków rosyjskich zostały tylko trupy na polach, lub jeńcy w w naszych rękach. Tylko drobne strzępy zdołały ocalać.

Grupa wojsk generał-pułk. Boehm-Ermollego: Następstwa strategiczne naszych działań we wschodniej Galicji coraz bardziej olbrzymieją. Moskale muszą ustępować także z północnego frontu karpackiego. Począwszy od Seretu aż po Karpaty lasiste, a więc na przestrzeni 250 kilometrów przemy naprzód. Nasze bohaterskie wojska wywalczyły sobie na południe od Tarnopola przejście przez Seret. Koło Trembowli odparliśmy poszczególne ataki rosyjskie. Podhajce, Halicz i linja Bystrzyca-Sołotwińska zostały przez nas zajęte. Żupu wojennego w tych miejscach nie możemy na razie przeliczyć. Kilka dywizji donosi, że wzięły każda po 3000 jeńców. Liczne działa przeróżnego kalibru włącznie aż do najcięższych dział—całe pociągi pełne prowiantów i amunicji, pociągi pancerne, namioty, baraki i wszelki inny sprzęt wojenny — wszystko to wpadło w nasze ręce i świadczą o klęsce i ucieczce nieprzyjaciela.

Front arcyksięcia Józefa: Skrzydło północne naszej armji przyłączyło się do działań wojennych naszych wojsk walczących na południu Dniestru. Wzdłuż całego frontu silny ogień nieprzyjacielski. Po obu stronach Bystrzycy i na południe przelęczy Tölgya odparliśmy rosyjskie ataki. Łącznie z silnie rozwiniętym ogniem pomiędzy dolinami Trotus i Putny usiłowały Moskale razem z Rumunami przejść do ataków. Prawie wszędzie utrzymały nasze kontr-działania nieprzyjaciela w jego rowach. Gdziekolwiek zdołał wysunąć się—został pobity i odparty.

Zawiadomienie

Główna Ajentura Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od Ognia Radom ul. Lubelska Nr. 33, niniejszym zawiadamia że z polecenia swojej Dyrekcji dokonywa wypłaty zwrotów Uczestnikom grupy rolnej Radomskiej od ubezpieczeń opłaconych za 1915/16 r. w stosunku 25%. Kasa otwarta od godz. 10-ej rano, do 5-ej po południu z wyjątkiem świąt. 331—1

Gdzie nieprzyjaciel?

Zdawałoby się, że kwestja „gdzie nieprzyjaciel?” powinna być dla każdego Polaka jasna.

Odbierano nam religię, język, kulturę, poniewierano naszą godność narodową, rabowano ziemię i dobytek, starano się nas wytepić jako naród — całe morze ucisku, krzywd, prześladowań.

Byliśmy poturadłem narodów!

Chyba powinniśmy byli nauczyć się gdzie szukać naszego wroga.

Obecnie nastąpiła błogosławiona chwila, kiedy mamy możność wykuć naszą wolność. Cisną nas wprawdzie jeszcze przeróżne pęta, rozmaite wrogie potęgi pracują jeszcze zawzięcie przeciwko nam, ale wypadki zewnętrzne układają się dla nas szczęśliwie i od nas teraz przedewszystkiem zdobycie niepodległej Polski zależy.

Widzimy jak naokół narody, czując ważność dziejowej chwili, stoją silnie przy swoich rządach, jak j dnoczą się wszystkie najbardziej sobie przeciwne i zawistne stronnictwa pod hasłem walki z wrogiem *zewnątrznym*. W Niemczech głosi socjalistyczna większość za kredytami wojennymi i za rządem, w którym niema ani jednego przedstawiciela, jest na czas wojny filarem państwa, gdzie władza płynie „z Bożej łaski”, a nie z woli ludu, gdzie jako wielką demokratyczną zdobycz się stawia, że kanclerzem został poraż pierwszy urzędnik z mieszczaństwa, choć konserwatyista do szpiku kości. W Austrii, tym zlepku narodów, pomimo najjaskrawszych narodowych i społecznych antagonizmów, pomimo głębokiego przeobrażenia całego ustroju państwowego — jedność na *sewnątrz* zachowana jest w całej pełni. Imponujące dowody ofiarności złożyły nawet najskrajniejsze stronnictwa z celów partyjnych na ogólne narodowe cele we Francji, Anglii, Rosji.

Pogrom Brussilowa

Genewa. Niespodziewana klęska, którą poniósł Brussilow ze swoją reklamowaną ofensywą, zrobiła w Paryżu wstrząsające wrażenie. W kołach urzędowych Paryża panuje zdenerwowanie, które się objawiać zaczyna w zastrzeżonej cenzurze dzienników. Jakie chorobliwe to zdenerwowanie, o tem najwymowniej świadczy fakt, że cenzura paryska nie pozwala drukować nawet rosyjskich urzędowych komunikatów wojennych.

Zupełna anarchja w wojsku rosyjskiem.

Wiedeń. Rosyjski sztab generalny dosłownie sam, urzędownie donosi co następuje: „Mimo, że posiadamy przewagę liczebną oraz wyższość pod względem technicznym, trwa nasz odwrót bez przerwy dlatego, że wojskom naszym

brakuje zupełnie karności i ustawicznie naradzają się, czy mają wykonać ten czy też ów rozkaz przedłożonych, czy też raczej nie usłuchać nakazu maksymalistów lub socjalistów“.

W Petersburgu strzelają w dalszym ciągu.

Amsterdam. „Rotterdamsche Courant“ donosi z Petersburga, że po upływie kilku spokojnych dni rozpoczęła się na nowo na ulicach Petersburga strzelanina. Tym razem przyczyną rozruchów są rabusie, którzy z maszynowych karabinów umieszczonych na dachach kamienic lub w autach, strzelają do wojska. 40 kozaków zabito, 130 zraniono. 60.000 żołnierzy strzeże prawomyślności Petersburga.

Sztokholm. „Nowoje Wremia“ donosi, że z Dynaburga przerzucono do Petersburga 60.000 piechoty i artylerji, celem stłumienia anarchji.

U nas inaczej!..

Kwestja wystąpienia lewicy z Rady Stanu i kwestja przysięgi legionistów, podzieliła Polskę na dwa wrogie obozy. Namietności polityczne doszły do takiego szalu, że straciliśmy zupełnie z oczu wrogów *sewnętranych*, a zaczynamy ich szukać wśród siebie. Zapomnieliśmy, że Polska niepodległa, to dopiero program, a nie rzeczywistość, że przy jej budowie ograniczeni jesteśmy praktycznymi skromnymi na razie *możnościami*. Zapomnieliśmy o tem, że Rada Stanu, nasz pierwszy Rząd Polski, po długich latach niewoli, jest pomimo swych rozmaitych niedoskonałości, jedynym reprezentantem państwowości polskiej, bo, innego na razie stworzyć nam nie pozwala. Zapomnieliśmy, że nigdzie na świecie z tego powodu, że pewne stronnictwa polityczne nie są w Rządzie reprezentowane lub z niego występują, nie odmawia się Rządowi, jako takiemu posłuszeństwa i nie podcina jego autorytetu, lecz występuje tylko z opozycją i krytyką i stara o zmianę Rządu lub jego uzupełnienie.

W sprawach znów takich, jak złożenie lub niezłożenie przysięgi miarodajnym może być tylko *skutek*. Tutaj zaś było rzeczą z góry jasną, że Legiony pomimo odmowy przysięgi istnieć będą już choćby z tego powodu, że przysięga dotyczyła tylko poddanych Królestwa Polskiego, ci zaś stanowią dopiero 30% ogółu legionistów. Jasnem było dalej, przy obecnym ustosunkowaniu sił polskich a innych, że odmowa przysięgi może być tylko *demonstracją polityczną*, a nie państwowym aktem.

Owoce tej demonstracji politycznej była zaś nie zmiana rot przysięgi lub natychmiastowe rozszerzenie jej na poddanych austriackich, lecz masowe *zwolnienie* z legionów i *osłabienie* w ten sposób najpewniejszej, uznanej przez wszystkich podwaliny państwowości polskiej. Dołączyła się jeszcze bolesna rozterka w Legionach i społeczeństwie. A w polityce trzeba mierzyć zamiar według siły i skutków.

Uprawienie Rady Stanu, będące przyczyną wystąpienia lewicy, takie lub inne sformułowanie rot przysięgi i ograniczenie jej do Królewaków — to są okoliczności zależne nie tylko od polskiej woli. Zatem nie była tu miarodajna wola tylko Rady Stanu. O jedność polskiej woli w tych kierunkach nie byłoby trudno.

Pomimo tego namietności zwracają się — rzecz smutna — przeciwko Radzie Stanu, a — co jeszcze smutniejsze — przeciw tym, którzy pozostali w legionowych szeregach! Na gruncie radomskim mamy do zanotowania ten bolesny objaw, że legionieści, do tego w znacznej części poddani austriaccy, którzy więc nie składali przysięgi, są przedmiotem wyzwisk, zaczepek, napaści i to najczęściej ze strony niedojrzałych wyrostków i kobiet, gdzie im reagować niepodobna. Szczęśliwa Polsko; Niemasz już innych wrogów! Wrogiem teraz tylko ten, do z własnej ochoty trzy lata pełnił dla Ciebie służbę twardą i krwawą, ten, co nosi mundur... legionowy, a na czapce białego orła!

Czas zrzucić bielmo niepewności partyjnej z oczu! Czas najwyższy, żeby przejrzeć, *gdzie nieprzyjaciół?*

Z Rady Stanu

Sprawa sejmu.

Komunikat Rady Stanu o jej ostatnim posiedzeniu donosi.

Na wniosek hr. Rostworowskiego uchwalono wobec pierwszorzędnej politycznej wagi sprawy zwołania Sejmu, przystąpić niezwłocznie do rozważania in pleno projektu ordynacji wyborczej, opracowanej przez Podkomisję Sejmową T. Rady Stanu.

Opieka nad Legionistami inwalidami

W sprawie zabezpieczenia bytu legionistów inwalidów przyjęto następujący wniosek:

Tymczasowa Rada Stanu uznaje, że zabezpieczenie bytu osób, które w walce o niepodległość Polski stały się inwalidami, stanowi obowiązek Państwa Polskiego. Jako jeden ze sposobów takiego zabezpieczenia widzi zaoferowanie inwalidom odpowiednio do ich kwalifikacji posad na służbie państwowej.

Z powyższych względów Tym. Rada Stanu uchwała, że w urzędach państwowych polskich winna być zastrzeżona odpowiednia ilość posad dla zasłużonych inwalidów wojskowych, co zaś do legionistów-inwalidów, zatrudnionych już obecnie w biurach okupacji austriackiej, Rada Stanu uznaje służbę tę za krajową i będą im ofiarowane w przyszłości stanowiska odpowiednie, zaliczając przesłużone lata do okresu emerytalnego.

Na wniosek p. Maja polecono komisji wojskowej opracowanie projektu, co do przyjęcia z doraźną pomocą dla legionistów inwalidów.

Rada regencyjna.

Wybrano delegację, która zwróci się do J. E. Arcybiskupa z prośbą, aby wspólnie z Marszałkiem Koronnym i ks. f. Zdzistawem Lubomirskim rozpoczął kroki przygotowawcze do ustanowienia Naczelnych władz państwowych polskich w myśl projektu, uchwalonego przez Tym. Radę Stanu w dniu 3 lipca r. b.

Sprawa utworzenia Rządu polskiego.

Sprawa utworzenia rządu polskiego posunęła się już o tyle, że w najbliższych dniach do Warszawy przybywa delegacja rządu niemieckiego dla prowadzenia rokowań z Radą Stanu. W skład tej delegacji wchodzi — jak się dowiaduje — *książe Haasfeld, sekretarz stanu dr. Helferich*, oraz przedstawiciel naczelnego dowództwa armji niemieckiej. Delegatom rządu i armji niemieckiej towarzyszyć będą liczni urzędnicy ministerjalni.

Ośrodkiem rozpraw i dyskusji będzie oczywiście utworzenie rządu polskiego w myśl postulatów Rady Stanu.

W kołach politycznych przypisują przyjazdowi przedstawicieli rządu niemieckiego ogromne znaczenie.

W związku z tą sprawą jest wyjazd w najbliższych dniach generał-gubernatora v. Beselera do Berlina, do kancelarza Michaelisa w sprawie polskiej.

Wiec włoścjański w Kozienicach.

II.

Odpowiadał p. Libickiemu p. Dr. Chmurski, wykazując, że nie wystarczy podawanie pewnego *celu* politycznego, jakim jest sejm polski w Warszawie, który zresztą jest postulatem ogółu społeczeństwa i który także postawiła w swojej historycznej odezwie 14 lipca Rada Stanu, lecz należy podać, *jak* do tego dojść, a więc środki do celu, o tym zaś p. Libicki zapomniał. Środkiem zaś do tego upragnionego przez nas wszystkich celu jest ustawa ten sejm ustanawiająca i bliżej określająca, która znów musi być przez odpowiednie polskie organy wykonana. Władzą zaś jedyną do uchwalenia ustawy sejmowej i jej wykonania jakoteż kontroli nad jej wykonaniem — jest Rada Stanu. Przy Radzie Stanu dlatego musimy stać silnie, a w szczególności przyjąć za podstawę obecnej naszej polityki jej deklarację z dnia 14 lipca b. r. W tym też duchu zaproponował odpowiednią rezolucję.

Zwależając tę propozycję oświadczył p. Libicki, że pomimo usunięcia się lewicy z Rady Stanu, nie cofa on zaufania, które partje lewicowe do Rady Stanu miały, ale jest przeciwny wyrażaniu tej ufności osobną rezolucją.

P. Dr. Chmurski poniosł sprzecznność oczywistą w tem oświadczeniu zawartą. Jeśli się Radzie Stanu zaufania nie cofa, a żąda od niej rzeczy wielkich, bo przeprowadzenia sejmu i całego szeregu ważnych postulatów w rezolucji z 7 czerwca zawartych, to ta Rada Stanu potrzebuje silnego i wyraźnego poparcia ze strony całego społeczeństwa.

Przy głosowaniu przyjętą została rezolucja uchwalona już 7 czerwca br., którą

uzupełniono jeszcze następującą uchwałą:

„Zebranie wyraża cześć żołnierzowi polskiemu za jego walkę o niepodległość i zapewnia, że serca ludu polskiego są przy nim w obecnej dla niego ciężkiej i przełomowej chwili“. (Według ostatnich odezw Rady Stanu prawo do zaszczytnej nazwy „żołnierza polskiego“ mają obecnie tylko ci legionieści, którzy, posłuszni jej rozkazom, zaprzysiężeni, pozostali w szeregach).

LISTY DO REDAKCJI.

Szanowny Panie Redaktorze!

Z powodu wiadomości pomieszczonej w Waszym piśmie w sprawie Obchodu Kościuszkowskiego pozwałam sobie na wypowiedzenie poglądu, który wielu ludzi ze mną podziela a mianowicie: Obchód 100 letniej śmierci Tadeusza Kościuszki winien być obchodem narodowym, godnym wielkiej pamięci zmarłego, zatem, w poszczególnych miejscowościach kraju, do organizacji obchodu winien przystąpić ogół obywateli w osobach delegowanych przedstawicieli wszystkich warstw narodu i wszystkich instytucji. Hasło winno wyjść od przedstawicieli miasta, zaś w niedzielnym numerze „Gazety Radomskiej“ zawiadania „Liga Kobiet“, że sprawie obchodu Kościuszkowskiego w Radomiu bierze w swoje ręce. Dlaczegoż—to? Minęły na szczęście czasy, gdy w dezorjentowanym społeczeństwie radomskim uparcie zezującym na wschód, „Liga Kobiet“ była budzicielką utajonych narodowych uczuć i organizatorką obchodów patriotycznych, za co należy jej się cześć. Od tamtych czasów zaszły wielkie zmiany, dziś wszystkie serca polskie jednakowo, bez obaw pragną złożyć hołd pamięci narodowego bohatera, zaś Liga Kobiet z dawnego stanowiska instytucji kobiecej patriotycznej, zesłała na instytucję wyraźnie partyjną, a jako taka pozbawiła się pewnych praw. Kościuszkę stoi ponad wszelkimi partjami, *nie wolno* wielkiego imienia i dnia rocznicy zgonu użyć w celach zyskania sobie popularności i przykro to powiedzieć, jednak trzeba,—robiać kasy. Obchód Kościuszki niechaj będzie świętem narodowej zgody i jedności—*po za wpływami jakiegokolwiek bądź partji*. Liczę, że głos mój odosobnionym nie będzie i znajdzie poparcie radomian.

Racz pan przyjąć wyrazy mego poważania.
Obywatel.

Z M I A S T A.

Kalendarzyk. Dzisiaj: Czwartek 26 lipca Anny Matki NMP.

Wsch. słońca g. 4 m. 10 r. Zach. g. 8 m. 01.

— Wieczór utworów dramatycznych

Z powodu zajęcia sali Ligi Kobiet przez trupę operetkową na czas paru tygodni. wieczór utworów dramatycznych W. Otrowskiego, na tle legionów, odbędzie się w sali teatru Popularnego, przy resursie rzemieślniczej, w niedzielę dn. 5 sierpnia, O ile warunki techniczne pozwolą na to. zespół artystów teatru Popularnego, powyższe sztuki odegra w kilku miejscowościach pobliskich Radomia.

— Zebrania zamiast pracy. Mieszkańcy wsi, położonych bliżej większych miast i osad fabrycznych stwierdzają, że codziennie fala zebraków miejskich różnego wieku i płci przepływa, żądając wsparcia. Ponieważ wśród nich większość stanowią ludzie silni i zdrowi, proponuje się im pracę, której teraz na wsi nie brak. Charakterystycznym jest, że nikt pracy przyjąć nie chce, gdyż zebrania opłaca się lepiej, przytem, przydrożne kartofle, groch, a nawet pola pszeniczne i żytnie stanowią niezły teren polowania na cudzą własność. Od nastania pory ciepłej w Radomiu, ogólnie się skarżą na brak

robotników i ich wygórowane żądania, niemożliwe do przyjęcia, przyczynę łatwo odgadnąć, idzie się na wieś, a połów kilku dni wystarczy na próżnowanie dokąd znów brak żywności nie popehnie do nowego spaceru. Smutne to, przykre i wstydl!

— Uniform kolejarzy. „Kurjer Zagłębia“ donosi: W tych dniach władze kolejowe zaopatrzyły niższych funkcjonariuszy w czapki mundurowe z lampasami koloru narodowego.

— Manifestacja. We wtorek o godzinie 8-iej wieczorem począł gromadzić się na ulicach tłum, który ze śpiewem dążył na plac 3 Maja, gdzie według poprzednio rozrzuconych kartek miał się odbyć wiec, protestujący przeciwko aresztowaniom Piłsudskiego i Sosnkowskiego w Warszawie. Wiec nie przyszedł do skutku, gdyż na placu stanął oddział wojska, manifestanci rozeszli się do domów, wydając okrzyki na cześć uwięzionych.

— Z nowego zboża. W dniu wczorajszym w piekarniach sprzedawano chleb kartkowy, jakoby już wypieczony z żyta tegorocznego zbioru.

— Wiadomości od uchodźców. P. hr. Juljussa Tarnowskiego, uprzejmie prosimy o zawiadomienie naszych rodzin w Stąporkowie i Czarnej, obw. Koneckiego, ziemi Radomskiej, że my niżej podpisani jesteśmy wszyscy zdrowi i powodzi nam się dobrze. Tęsknimy do kraju i prosimy o wiadomości za pośrednictwem gazet: Piotr Gzał, Antoni Hanc, Władysław, Szczepan i Edward Jakubowscy, Stanisław Garbacz, Stanisław Matynia, Władysław Rut, Józef Dajcezer, Kazimierz Górecki, Edward Tokarski, Stanisław Wajs, Sr. Kotulski, J. Jedynak, Feliks, Kazimierz, Konstanty Wajnbergierowie, Kwapisiewicz z rodziną, Roman Wajnberger wraca z Syberji. Zasiłamy serdeczne pozdrowienia. Gorecki pracuje w Mińsku w laboratorium wojennym. Hanc od rodziców odebrał list w styczniu roku 1916.

Aniela i Karol Szymańscy zawiadamiają rodziców Szymańskich w ziemi Radomskiej, we wsi Pietrowice, że są zdrowi i powodzi im się dobrze, proszą o odpowiedź pod adresem: poczta czołowa nr. 7, drogi Aleksandrowskiej inżynier Rabka.

Nowakowski Franciszek, zawiadamia żonę Marjanę i rodziców Lubiejewskich i Nowakowskich i szwagra Tokarskiego z żoną i dziećmi w Radomiu (fabr. Marowil), że zdrow, powodzi mu się dobrze. Prosi o odpowiedź. Pociąg osobowy nr. 7 drogi Aleksandrowskiej, inżynier Rabka.

Stanisławostwo Kamoccy zawiadamiają rodzinę w Warszawie i Sandomierskim, że jedyną wiadomość mieli przez pisma od Witoldostwa i Zosi, listu żadnego. Piśmie przez Sztokholm, Oddział Polski Czerwon. Krzyża rosyjskiego, Klara Sodra, Kyrkogatan 18 Jesteśmy zdrowi w warunkach zadawalających, Jędrus uczy się w komplecie. Czy Zosia otrzymała dwukrotne wysłane pieniądze. Jak zdrowie wszystkich—czekamy wieści.

Władysław Martyk i Antoni Ostrowski, radom z gub. Radomskiej, powiat Opoczno, gmina Sławno, wieś Zacharzew, proszą ks. proboszcza ze Sławna o łaskawe zawiadomienie ich rodziców, iż żyją zdrowi i pracują w gub. Podolskiej w ma-

jątku pani Maiszek we wsi Kurówce. Gazety krajowe prosimy o przedruk.

Jan Spółczyński zawiadamia rodziców zamieszkałych w Sachedniowie, gub. Kieleckiej, że jest zdrow i znajduje się w Kursku na Jamskiej Słobodzie, Szczygrowskiej ul. 44. Pracuje na kolei Mosk Kurskiej. Stobiecki i Włodawczyk są razem ze mną. Ożeniłem się z Bronisławą Pękalówną z Białej, gub. Siedleckiej Proszę o odpowiedź tą drogą.

Białobrzegi.

(Korespondencja „Gazety Radom.“)

Dnia 8 lipca odbyła się w Białobrzegach zorganizowana przez miejscowe Koło Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego loterja fantowa, na rzecz herbaciarni dla legionistów w Dęblinie.

Do powodzenia loterji przyczyniła się w znacznym stopniu ofiarność mieszczan białobrzeskich, w przeciwieństwie do sfer ziemiańskich, ofiarność których była stosunkowo nadzwyczaj niska. Jest to fakt nadzwyczaj przykry, lecz niestety prawdziwy, fakt niezbyt puchleбно świadczący o zrozumieniu i wykonywaniu obowiązków obywatelsko-narodowych wśród naszego obywatelstwa ziemskiego.

Pomimo jednak nadzwyczaj nieznacznej poparcia loterji przez obywateli wogóle, udała się ona jednak, dzięki nadzwyczajnym zabiegom, staraniom i osobistej ofiarności komitetu organizacyjnego, na czele którego stały pp. Michałowa Bagniewska ze Szczytów i Leonowa Bagniewska z Brzezie, zupełnie dobrze.

Pogoda również dopisała. Rojno i gwarno było więc przed kioskiem loterji fantowej, której głównym magnesem przyciągającym i atrakcją wśród wielu innych aktualnych fantów było żywe prosię.

Te też rozkupowano bilety nadzwyczaj chętnie, tak, że w krótkim czasie rozchwytało prawie wszystkie. W ten sposób loterja w Białobrzegach dostarczyła ludności miejscowej rozrywki, a herbaciarni w Dęblinie zasiłek, mający choć w pewnym stopniu ulżyć codziennej ciężkiej doli naszego żołnierza, i być świadectwem naszego dla niebety uznania i wdzięczności za przebyte w obronie Ojczyzny cierpienia, za poniesione męki i ofiary.

H. Bielński.

Z KRAJU.

— Żniwa Europy w 1917 roku. Ciępla temperatura i czasowe opady w miesiącu maju sprawiły, iż stan ziemi we Francji, Angli i we Włoszech podniósł się znacznie. Zasiwy wiosenne na ogół udały się. W północnej i środkowej Europie natomiast zbiory, po długiej i ostrej zimie są mierne. W Szwajcarii liczą się z normalnym zbiorem. W europejskiej i azjatyckiej Rojji zasiwy zapowiadają się dobrze. Urzędowe oceny żniw na rok 1917-ty brzmią następująco: Francja 44.000.000 cent. pszenicy t. r. 75 proc. żniw 1916 roku. W Stanach Zjednoczonych 178.537.000 cent. pszenicy. W Indjach ang. 103.230.000 cent. pszenicy. W Ja-

ponji 7.221.000 cent. W Kanadzie o 16 proc. wyżej niż zwykle. W Stanach Zjednoczonych inne zbiory oceniają: 14.707.000 centn. żyta, 46.592.000 centn. jęczmienia 210.452.000 centnar. owsa.

— **Zwijanie sklepów w Sosnowcu.** Z powodu braku artykułów spożywczych, wiele sklepów, nawet zamożniejszych, zamknięto od lipca r. b. chcąc uniknąć daremnej opłaty podatków miejskich i wykupienia patentów.

— **Tramwaje konne w Warszawie.** Jak wiadomo w ostatnich dniach w Warszawie z powodu braku węgla został całkowicie wstrzymany ruch tramwajów elektrycznych. Wobec tego magistrat warszawski postanowił uruchomić na 4-ch głównych liniach tramwaje konne.

Z PRASY.

Za lipiec ukazał się świeżo II zeszyt „Odbudowy Kraju“, miesięcznika poświęconego sprawom gospodarstwa narodowego, organu Obywatelskiego Komitetu odbudowy wsi i miast w Krakowie, pod redakcją D-ra Leona Władysława Biegeleisena.—Zeszyt drugi liczący około 100 stron druku zawiera następujące prace: Prof. Dr. Adam Krzyżanowski: państwowoe koszty wojenne.—Prof. Dr. Maksymilian Matakiewicz: Odbudowa kraju a gospodarstwo wodne. Leon Władysław Biegeleisen: Uwagi o odbudowie, II. O własnych siłach.—Prof. Dr. M. Thullie: Żelbet przy odbudowie kraju.—Dr. Witold Lewicki: Wieś polska w czasie pokoju i jej gospodarcza odbudowa.—Antoni Chrzęszczewski: Rozwój przemysłu rolnego w Polsce jako jedno z zadań polityki agrarnej.—Dr. Kornel Pałgert: Echa zjazdu w sprawie spółek dla odbudowy kraju.—Dr. Stanisław Goliński: Polityka gospodarcza w zakresie polskiego ogrodnictwa.—Przegląd gospodarczy zawiera artykuły o odbudowie Galicji z uwzględnieniem działalności Centrali dla gospodarczej odbudowy kraju,—sprawozdanie z wystawy Komitetu Obywatelskiego, poświęconej odbudowie, artykuł o odbudowie Prus Wschodnich, pióra Doc. D-ra B., oraz uwagi w sprawie odbudowy warunków bytu urzędników, pióra sekretarza Tadeusza Przeorskiego. W „Odbudowie krata“ zamieszczone są po raz pierwszy dotąd nieogłoszone wyniki spisu obecnej ludności w Galicji, sporządzonego przez Namiestnictwo w kwietniu 1917 roku dla celów aprowizacji. Następuje obszernie sprawozdanie z działalności polskich instytucji gospodarczych i społecznych, dalej dział sprawozdawczy z najnowszych prac ekonomicznych, oraz kronika.

Piewszy zeszyt „Odbudowy kraju“ obudził znaczne zainteresowanie w prasie krajowej i pozakrajowej, czego dowodem liczne przedruki za podaniem źródła, oraz polemika i dyskusja na temat myśli poruszonych w „Odbudowie wie kraju“? — Do zeszytu II dołączona jest bogata część anonsowa, zawierająca w 23 stronicach najważniejsze firmy krajowe.

Adres Redakcji i Administracji, Kraków Instytut ekonomiczny Krowederska 26. Tel. 1093. Prenumerata, którą na-

leży przesyłać wprost do Administracji Odbudowy Kraju, wynosi 24 koron rocznie, a 12 koron półrocznie.

Telegramy

W Petersburgu, Mińsku i Kronsztadzie ogłoszono stan wojenny.

Lugano. „Corriere della Sera“ donosi że w Petersburgu, Mińsku oraz Kronsztadzie ogłoszono stan wojenny.

Lloyd George pragnie ogłosić angielskie cele wojenne.

Rotterdam. „Daily News“ donosi, że Lloyd George wypowie mowę dnia 4-go sierpnia r. b., w której ogłosi możliwie najwyraźniej cele wojenne angielskie oraz całej koalicji.

Niemcy zbudowali nowe olbrzymie łodzie podwodne.

Berno. „Liberte“ donosi w związku z wojną podwodną: Nowe olbrzymie łodzie podwodne, które Niemcy wybudowali i wkrótce wypuszczą na morza przedstawiają bardzo poważne niebezpieczeństwo dla koalicji. Cały charakter wojny podmorskiej ulegnie z powodu tych łodzi przemianie. Koalicja powinna się ratować i wyaleść jakieś środki zaradcze.

Posyłajmy przeczytane gazety jeńcom Polakom

Najsmutniejszymi może ofiarami wojny są jańcy, odcięci od rodzinnej ziemi i bliskich sobie, skazani na węgetację we wrogiem najeźdźcą środowisku, dręczeni tęsknotą i niepewnością swych losów. Krakowski Komitet Opieki nad jeńcami wojennymi Polakami, otrzymuje setki wzruszających listów, w których rodacy nasi błagają o polskie pisma i książki. Dzięki pamięci społeczeństwa naszego Komitet zasiła gazetami polskimi przesła 40 obozów, dla jeńców Polaków, ilość jednak wysyłanych pism jest niedostateczną, i co raz nowe prośby nadechodzą od nieszczęśliwych spragnionych wieści z dalekiego kraju w rodzinnym języku.

Komitet Opieki nad jeńcami Polakami, składając serdeczne podziękowanie za dotychczasowe dostarczanie mu przeczytanych pism, zwraca uwagę ludziom dobrej woli, że wysyłka gazet jest zupełnie bezpłatna jako „Kriegsgefangensendung“ i uprasza o ich nadsyłanie pod adresem Komitetu—Kraków ul. Gołębia 20 sala XXII.

Ogłoszenia.

Olsniewajaco piękną twarz

oraz pięć młodzieńcza świeżo zyskują panie i panienki aż do późnej starości o ile przestrzegają mej tysiokroć wypróbowanej recepty. **Wszystkie nieczystości skóry, wągry, plamy wątrobiane znikają.** Każdemu wysyłam darmo moją receptę po nadesłaniu listownej marki. Proszę napisać zaraz: Fr. Menechik, Wiedeń 62, Fach 1, Abt. 41. 326—5

Obwieszczenie.

Generalne Gubernatorstwo w Lublinie urządza drugi 3-miesięczny kurs w Lublinie dla wykształcenia urzędników średniej kategorii w czasie od 1 października do 31 grudnia 1917 r. następującym programem wykładów: 1) ogólne prawo państwowe, 3 polskie konstytucje i historia ustroju Polski. 2) Zasady ekonomji politycznej, 3) prawo administracyjne, samorząd, gospodarka miejska, budownictwo, współdzielczość, hygieny i choroby zakaźne, 4) prawo cywilne i karne policyjne, 5) prawo skarbowe, podatki, należności, budżetowanie i rachunkowość, 6) stenografia.

Nieostępowane podania o przyjęcie na kurs należy wnosić do **dnia 31 lipca 1917 r.**, do c. i k. Komendy powiatu, w którym kandydat obecnie zamieszkuje, dołączając do podania własnoręcznie na pisany życiorys i dokumenty wykazujące: a) przynależność do Królestwa Polskiego (potwierdzenie gminy), b) ukończenie przynajmniej 6 klas szkoły średniej lub handlowej (świadectwa szkolne), c) nieskazitelność (potwierdzenie gminy i Komendy powiatowej), d) nieprzekroczony wiek 35 lat) metryka urodzenia).

Kandydaci przyjęci na kurs mają się przedstawić w dniu 29 lub 30 września w godzinach przedpołudniowych w Krajowym Komisarjacie cywilnym w Lublinie u Kierownika oddziału polityczno-administracyjnego.

Słuchacze kursu, którzy złożą z pomyslnym wynikiem końcowy egzamin w styczniu 1918 r. będą przyjęci do służby administracyjnej c. i k. Zarządu wojskowego na razie kontraktowo za wynagrodzeniem dziennem 10 koron z przyznaniem bezpłatnej kwatery tudzież w miarę możliwości opału i oświetlenia.

325—1

CZAS ODNOWIĆ PRENUMERATĘ.

Papiery listowe

Wyrobu jedynej tego rodzaju fabryki polskiej S. W. Niemojowskiego i S-ki we Lwowie

są do nabycia we wszystkich handlach papierowych Radomia i okolicy. P. T. Publiczność, której rozwój przemysłu polskiego nie jest obojętny, prosimy przy zakupie żądać wszędzie papierów listowych Niemojowskiego. Odsprzedającym, pragnącym wejść z nami w stosunki handlowe, wysyłamy na żądanie hurtowny nasz cennik.

329—2